

## Posłowie na Sejm zwrócili się do A. Thors, M. Schulza i J.M. Barroso



Członkowie Sejmowej frakcji AWPL, autorzy listu do K. Vollebaeka, M. Schulza i J.M. Barroso fot. Archiwum

Posłowie na Sejm RL: Rita Tamašunienė, Wanda Krawczonok, Zbigniew Jedziński, Michał Mackiewicz, Jarosław Narkiewicz, Leonard Talmont, Irina Rozowa i Józef Kwiatkowski zwrócili się do Wysokiej Komisarz OBWE ds. mniejszości narodowych Astrid Thors, przewodniczącego Parlamentu Europejskiego Martina Schulza oraz przewodniczącego Komisji Europejskiej José Manuela Barroso z prośbą o podjęcie działań w obronie praw mniejszości narodowych na Litwie.

List parlamentarzystów jest reakcją na niedawno zaistniałą sytuację dotyczącą mniejszości narodowych na Litwie.

„Uważamy, że jest to nie do przyjęcia, gdy w zjednoczonej Europie pogwałcane są podstawowe prawa człowieka, prawa mniejszości narodowych. Naganne i niedopuszczalne jest to, że w państwie, które jest członkiem NATO i UE, ludzie są ścigani i karani za używanie języka ojczystego w życiu publicznym” – piszą posłowie na Sejm w liście do wysokich urzędników Unii Europejskiej.

Członkowie sejmowej frakcji AWPL w liście przypomnieli o horrendalnej [grzywnie](#) w wysokości około 13 000 euro nałożonej na dyrektora administracji Samorządu Rejonu Solecznickiego Bolesława Daszkiewicza 23 grudnia 2013 roku na mocy decyzji Wileńskiego Sądu Okręgowego za to, że ten nie spełnił obowiązku w terminie jednego miesiąca usunięcia dwujęzycznych nazw ulic z niektórych prywatnych budynków w rejonie solecznickim.

„Wygląda na to, że niniejsze orzeczenie sądu ma charakter czysto polityczny, a to rzuca cień na wymiar sprawiedliwości w naszym kraju, gdyż w cywilizowanym świecie trudno sobie wyobrazić sytuację, w której sąd

wyższej instancji zwiększyłby wysokość kary prawie stokrotnie. Pozostaje nam ubolewać, że grzywny są nakładane za to, że mniejszości narodowe używają swego ojczystego języka na obszarach, gdzie 80 proc. ludności stanowi polska autochtoniczna mniejszość narodowa. A wszystko to dzieje się w państwie członkowskim Unii Europejskiej. Widzimy, że są stosowane represje i łamane podstawowe prawa człowieka, mianowicie prawo do używania języka ojczystego. To prowokacyjne orzeczenie sądu spowodowało wielkie niezadowolenie i protesty, które, wiele na to wskazuje, będą się tylko nasilać" – oświadczają autorzy listu.

Posłowie, przywołując [wydarzenia](#) z 14 stycznia br. w Parlamencie Europejskim, kiedy to odbyło się podsumowanie i omówienie półrocznej prezydencji Litwy w Radzie UE, twierdzą, że wówczas prezydent Dalia Grybauskaitė „publicznie oszukała społeczność międzynarodową oraz posłów do Parlamentu Europejskiego, mówiąc, że żaden z raportów międzynarodowych organizacji nie wspomina, że Litwa narusza prawa mniejszości narodowych”.

„Te słowa pani Prezydent nas zszokowały i zaskoczyły, ponieważ mijają się z rzeczywistością i są sprzeczne z realną sytuacją mniejszości narodowych na Litwie” – stwierdzili parlamentarzyści, przytaczając szereg raportów, w których są punktowane naruszenia praw mniejszości narodowych na Litwie.

A są to: **raport Europejskiej Komisji przeciwko Rasizmowi i Nietolerancji**, w którym KE wyraża obawy z powodu likwidacji stosowanej od 1989 do 2010 roku praktyki ochrony mniejszości narodowych, podkreśla, że większość problemów mniejszości narodowych można rozwiązać na podstawie Konwencji ramowej o ochronie mniejszości narodowych Rady Europy, oraz zaleca, by władze Litwy w trybie pilnym przyjęły ustawę o mniejszościach narodowych, która szczegółowo regulowałaby prawa mniejszości narodowych; **rezolucja Komitetu Ministrów z 2012 r. ws. wykonywania przez Litwę postanowień Konwencji Ramowej i jej odniesienia do praw językowych, braku regulacji prawnej, wzmocnienia systemu konsultacji z przedstawicielami mniejszości w kwestiach ich dotyczących**; **Raport Europejskiej Sieci Przeciwko Rasizmowi**, w którym odnotowano pogarszającą się sytuację polskiej mniejszości narodowej na Litwie; **Raport Alternatywny Instytutu Monitorowania Praw Człowieka w Wilnie (HRMI)**, gdzie podkreślono, że „Litwa charakteryzuje się niskim poziomem wiedzy o prawach człowieka wśród decydentów, urzędników państwowych, sądownictwa, mediów i generalnie społeczeństwa. Państwo powinno rozwinąć skuteczne ramy instytucjonalne i prawne w celu ochrony praw człowieka na Litwie”; **Raport „Freedom House”**, który skrytykował nową ustawę oświatową; **Raport Wysokiego Komisarza Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie ds. mniejszości narodowych Knuta Vollebaeka** z maja 2012 roku na temat sytuacji mniejszości narodowych na Litwie.

Zdaniem posłów, niniejsze raporty wyraźnie dowodzą faktu pogarszania się sytuacji mniejszości narodowych na Litwie.

„Wymienione powyżej raporty sugerują, że Prezydent jest niedoinformowana o problemach ochrony mniejszości narodowych na Litwie. Godnym uwagi jest również to, że Prezydent myli pojęcia mniejszości narodowych i migrantów” – czytamy w liście.

Zdaniem grupy posłów, „dyskredytacją i ośmieszeniem Litwy na arenie międzynarodowej jest okłamywanie społeczności międzynarodowej przez najwyższe władze Litwy zamiast mówienia prawdy i pozorowanie niewiedzy o raportach tak autorytatywnych instytucji międzynarodowych i ich zawartości”. Jest to odwołanie się do wypowiedzi prezydent Dalia Grybauskaitė w Parlamencie Europejskim z dn. 14 stycznia b.r.

„Zwracając Pańską uwagę na jawną dyskryminację mniejszości narodowych i naruszenia praw człowieka na Litwie, prosimy o niezwłoczne podjęcie wszelkich środków w celu ochrony praw mniejszości narodowych w naszym wielonarodowym i wielokulturowym kraju” – napisali posłowie na Sejm, kończąc list do najwyższych urzędników europejskich.

Na podst. awpl.lt